

NARRACJA POSTNATURY NADZIEJE I OGRANICZENIA

Warto zaznaczyć, że w obrębie dyskursu o antropocenie funkcjonuje kilka narracji. Christophe Bonneuil w artykule *The Geological Turn. Narratives of the Anthropocene* wymienia cztery wielkie narracje (ang. Grand Narratives): narracja naturalistyczna, narracja postnaturalna, narracja eko-katastroficzna i narracja eko-marksistowska. Podział ten utrzymują inni autorzy, między innymi Ewa Bińczyk w książce *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*.⁷

Źródła narracji postnatURY mają charakter heterogeniczny. Zarówno filozofki i filozofowie kojarzeni z postmodernizmem i eko-konstrukttywizmem – Donna Haraway⁸, Bruno Latour⁹ i Isabelle Stengers¹⁰, jak i naturaliści (przedstawiciele przyrodoznawstwa) oraz techno-utopijne ośrodki analityczne (na przykład Breakthrough Institute) ogłaszają nadejście antropocenu jako epokę postnatURY¹¹. Krytykę koncepcji dzikiej natury (krytyka taka stanowi istotny składnik postnatURY) możemy znaleźć również u aktywistów domagających się praw dla ludów rdzennych oraz zorientowanych postmodernistycznie przedstawi-

⁷ Por. tamże, s. 281.

⁸ Zob. D. H a r a w a y, *Staying with the Trouble: Making Kin in the Chthulucene*, Duke University Press, Durham–London, 2016.

⁹ Zob. B. L a t o u r, *Facing Gaia: Eight Lectures on the New Climatic Regime*, Polity, Cambridge 2017.

¹⁰ Por. I. S t e n g e r s, *Accepting the Reality of Gaia. A Fundamental Shift?*, w: *The Anthropocene and the Global Environmental Crisis: Rethinking Modernity in a New Epoch*, red. C. Hamilton, C. Bonneuil, F. Gemenne, Routledge, London 2015, s.134-144.

¹¹ Por. C. B o n n e u i l, *The Geological Turn: Narratives of the Anthropocene*, w: *The Anthropocene and the Global Environmental Crisis: Rethinking Modernity in a New Epoch*, s. 17-30.

cieli nauk społecznych. Wśród nich warto wymienić Ramachandra Guha, Williama Cronona i Philipe Descola¹². Jednak, jak pisze Christophe Bonneuil, narracja postnatury jest już obecna w refleksji środowiskowej głównego nurtu¹³.

Cechą charakterystyczną narracji postnatury jest negacja możliwości utrzymania charakterystycznego dla nowoczesności podziału na naturę i kulturę. „Podczas gdy nowoczesność obiecywała wyzwolenie społeczeństwa z determinizmu natury, antropocen ogłasza nieuchronny związek między losem ludzkości a wielkimi ziemskimi cyklami oraz złączenie dwóch odmiennych perspektyw czasowych, które przez ostatnie dwa stulecia były postrzegane jako oddzielne – krótkookresowej perspektywy ludzkiej historii oraz długo okresowej historii Ziemi”¹⁴. Takie ujęcie relacji między naturą i kulturą nieuchronnie wpływa na cały system wiedzy, który oparty jest na jakościowej odrębności nauk społecznych i humanistycznych z jednej strony i przyrodoznawstwa z drugiej. Można powiedzieć, że narracja postnatury przypomina koncepcję natury jako sieci, którą na początku dziewiętnastego wieku wypracował Aleksander von Humboldt. Dla Humboldta natura była niezwykle czułą siecią, w której zerwanie jednej nici mogło spowodować sprucie całej tkaniny. W narracji postnatury na tę sieć wpływają również wyznawane przez nas wartości i koncepcje, zgodnie z którymi porządkujemy rzeczywistość. Naukowcy z obszaru nauk o systemach planetarnych (ang. Earth System Science) jako źródło globalnego ocieplenia wskazują przede wszystkim nadmierną emisję dwutlenku węgla oraz masowe wylesianie, jednak szukając głębszych przyczyn, można również wskazać na koncepcję natury w naukach przyrodniczych¹⁵, system ekonomiczno-społeczny, dla którego głównym wskaźnikiem jest nieskończony wzrost PKB¹⁶ czy charakterystyczne dla niektórych odłamów protestantyzmu przekonanie o konieczności panowania nad naturą¹⁷.

¹² Por. G. R a m a c h a n d r a, „Radical American Environmentalism and Wilderness Preservation: A Third World Critique” (1997), w: *The Future of Nature: Documents of Global Change*, red. L. Robin, S. Sörlin, P. Warde, Yale University Press, New Haven 2013, s. 409-432; W. C r o n o n, *The Trouble with Wilderness: Or Getting Back to the Wrong Nature*, w: *Uncommon Ground: Rethinking the Human Place in Nature*, Norton, New York 1996, s. 69-80; P. D e s c o l a, *Beyond Nature and Culture*, University of Chicago Press, Chicago 2013.

¹³ Por. B o n n e u i l, *The Geological Turn: Narratives of the Anthropocene*, s. 24.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. Z. W r ó b l e w s k i, *Natura i cele. Dyskusja argumentu teleologicznego na rzecz ochrony przyrody*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 7.

¹⁶ Por. T. J a c k s o n, *Dobrobyt bez wzrostu. Ekonomia dla planety o ograniczonych zasobach*, tłum. M. Polkowski, Wydawnictwo UMK, Toruń 2015.

¹⁷ Warto zauważyć, że w refleksji środowiskowej od momentu opublikowania w 1967 roku słynnego artykułu Lynne’a W h i t e zatytułowanego *The Historical Roots of Our Ecologic Crisis* toczy się spór o rolę chrześcijaństwa w kwestii ekologicznej. Stanowiska w tym sporze są zróżnicowane, a sam spór jest niezwykle dynamiczny. Jak zauważa Ryszard F. Sadowski, istnieje ponad dwieście publikacji odnoszących się do tego tematu (por. R. F. S a d o w s k i, *Filozoficzny spór*

W tym kontekście można utrzymywać, że to, co obecnie nazywamy systemem przyrodniczym, jest ściśle związane z sferą wartości. Z perspektywy nauk humanistycznych koncepcja postprzyrody stanowi szansę na włączenie się przedstawicieli tych nauk w dyskusję o tym, w jaki sposób zapewnić stabilną przyszłość naszej planecie. Carolyn Merchant w pracy *The Anthropocene and the Humanities*¹⁸ wskazuje na te obszary humanistyki, które mogą dostarczyć nowych i pluralistycznych sposobów rozumienia sieci zależności między naturą i kulturą – obecny w wielu wyznaniach nurt „religii i ekologii”¹⁹, etyka partnerstwa między ludźmi i nieludzką naturą czy filozoficzne dociekania dotyczące nieliniarnych i chaotycznych systemów oparte na pracach Edwarda Lorentza czy Ilya Prigogine’a²⁰ to tylko niektóre propozycje. Merchant postulując przejście od antropocenu do epoki zrównoważonej (ang. Age of Sustainability), przekonuje, że „przemiana ta będzie legitymizowana przez zmiany w wartościach oraz w sposobach postrzegania, poznawania i doświadczania rzeczywistości przez ludzi”²¹. Warto jednak zauważyć, że koncepcja postnatuury niesie ze sobą aspekty, które można uznać za problematyczne w kontekście strategii zabezpieczania stabilnej przyszłości naszej planety. Pierwszy związany jest z osłabianiem politycznego przesłania ruchów ekologicznych, które koncentrują się na ochronie nietkniętej ludzką ręką natury. Zgodnie z narracją postnatuury ludzkość z takim bytem jak „dzika natura” nigdy nie miała do czynienia. Jak pisze Ursula K. Heise, „antropologowie środowiska, geografowie i historycy wykazali, że w Australii, Ameryce Łacińskiej i Ameryce Północnej krajobrazy, które europejscy osadnicy postrzegali jako nietknięte przez ludzi «pustkowia», w rzeczywistości były zmieniane przez rdzenne społeczności przez tysiąclecia przed ich przybyciem”²². Oznacza to, że oddolne ruchy społeczne, które od lat sześćdziesiątych wpływały na polityczne i prawne odniesienia do świata natury oraz były odpowiedzialne za daleko idące przemiany kulturowe, mogą wytracić impet społecznego oddziaływania. Jak zauważa Heise, „zmiana głównych linii narracyjnych i podstawowych konceptów, które

o rolę chrześcijaństwa w kwestii ekologicznej, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2015, s. 103). Z kolei Wojciech Bołoz uważa, że twierdzenie, iż chrześcijaństwo jest winne eksploatacji przyrody może ewentualnie dotyczyć „chrześcijaństwa w wydaniu protestanckim” (W. B o ł o z, *Kościół i ekologia. W obronie człowieka i środowiska naturalnego*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2010, s.12).

¹⁸ Zob. C. M e r c h a n t, *The Anthropocene and the Humanities: From Climate Change to a New Age of Sustainability*, Yale University Press, New Heaven and London, 2020.

¹⁹ Tamże, s. 90-196.

²⁰ Por. tamże, s. 123.

²¹ Tamże, s. 153.

²² U. H e i s e, *Imagining Extinction: The Cultural Meanings of Endangered Species*, University of Chicago Press, Chicago 2016, s. 9. Jeśli nie podano inaczej, tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – B.K.

przez tak długi okres czasu mobilizowały społeczeństwa do działania niemal na wszystkich kontynentach, niesie ryzyko osłabienia ekologicznej kultury i ograniczeniem politycznych wpływów ruchów ekologicznych”. Rezygnując z pojęcia natury, narażamy zdolność mobilizacji szerokich mas społecznych do działań na rzecz kwestii ekologicznej.